

Przebudził się o 5:30 i niemal natychmiast stwierdził, że to już 143 dzień odkąd jej nie widział. Dodatkowo były Walentynki. Dzień ten wywołał wspomnienia zeszłego roku, kiedy nie przypuszczał nawet, że dziś będzie w takim stanie. Dodatkowo to **szczepienie**... Od zawsze nienawidził igieł. Zwlókł się z łóżka, **sprzątnął** wczorajszy bałagan, ogarnął się i wyszedł. Na klatce minął **nobliwego** pana Henryka stojącego na **drabinie** i zmieniającego przepaloną żarówkę. Przywitał się z sąsiadem, który jak zwykle obdarzył go serdecznym uśmiechem.

Wracając do domu czuł się jeszcze gorzej. Z odrętwienia wyrwało go znajome szczekanie **psa** dochodzące z jego mieszkania. Wiedział już kogo zastanie w środku. Po otwarciu drzwi Zośka natychmiast rzuciła mu się na szyję, a on poczuł ciepło niewyobrażalnego szczęścia w sercu.

Autor: Alfa